

Szpital Śląski z nowym sprzętem

Data publikacji: 6.02.2015 9:40

Matki nie muszą już się martwić o swoje nowo-narodzone pociechy - od końca stycznia w Szpitalu Śląskim u wszystkich niemowlaków monitoruje się oddech, celem zapobiegnięcia nagłej śmierci łóżeczkowej (SIDS). Jest też nadzieja dla pacjentów z ciężkimi urazami ręki: cieszyński szpital otrzymał Artromot - urządzenie do ciągłej mobilizacji stawów palców.

Oddech kontrolowany

W Polsce program walki z bezdechem niemowląt trwa od ponad 10 lat. Ta inicjatywa ma przyczynić się do zapobiegania **nagłej śmierci łóżeczkowej (SIDS)**. Pierwsze urządzenie monitorujące oddech Szpital Śląski w Cieszynie zakupił 10 lat temu, służył on noworodkom z grupy ryzyka, tzn.: wcześniakom oraz noworodkom z patologii okołoporodowej.

- Od dziś wszystkie nasze noworodki mają takie zabezpieczenie - mamy monitory w każdym łóżeczku noworodkowym - mówi ordynator Oddziału neonatologicznego Kazimiera Karczmarczyk w artykule Szpitala Śląskiego. **- Stało się to możliwe dzięki ofiarności wypożyczalni tego sprzętu z Bielska-Białej. Nasze noworodki mogą spać bezpieczne w czasie pobytu w oddziale, matki uczą się obsługi tego urządzenia, co na pewno przyda im się również w domu.**

Monitory oddechu są produkowane i użytkowane od 20 lat. Posiadają certyfikat ISO oraz Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie. **- Urządzenie monitoruje oddech niemowląt w pierwszym roku życia, czyli w okresie, gdy możliwość wystąpienia nagłej śmierci łóżeczkowej jest największa. Monitoruje ono zatrzymanie i zaburzenia oddychania które mogą być spowodowane zadławieniem, przeziębieniem, wysoką gorączką, czy też innymi dolegliwościami. Urządzenie monitoruje oraz alarmuje (uruchamia sygnał alarmowy dźwiękowy i świetlny), jeśli ruchy oddechowe zanikną na ponad 20 sekund lub jeśli liczba oddechów spadnie poniżej 10 na minutę** - tłumaczy Szpital Śląski.

Artromot na ratunek

- W listopadzie ubiegłego roku do Szpitala Śląskiego w Cieszynie został przywieziony pacjent, który w wyniku wypadku przy pracy doznał wielotkankowego uszkodzenia ręki obejmującego uszkodzenia ścięgien, zginaczy i prostowników palców 2-5, otwarte złamanie kości śródrezcza 3-5, otwarte złamanie palca 2, uszkodzenie nerwów palców 3-4. Leczeniem tak skomplikowanych urazów zajmują się głównie wyspecjalizowane ośrodki. Wstępnie udało się ustalić przekazanie tego pacjenta do Kliniki Chirurgii Ręki w Szczecinie, ale ze względu na złe warunki atmosferyczne transport lotniczy nie był w stanie przewieźć pacjenta w czasie gwarantującym powodzenie leczenia. Brak natychmiastowej interwencji chirurgicznej skazywał pacjenta na trwałą dysfunkcję kończyny lub jej częściową utratę - informuje Szpital Śląski.

Podjęto więc decyzję przeprowadzenia zabiegu w Szpitalu Śląskim na Oddziale Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej w trybie natychmiastowym. Podczas niej zespolono kości i zeszyto ścięgna. Ze względu na rozległość uszkodzeń obejmujących aparat wyprostny, jak i zgięciowy palców, pacjent wymagał intensywnej rehabilitacji, ze szczególnym uwzględnieniem ruchów biernych.

Z pomocą przyszedł pracodawca poszkodowanego pracownika Fabryka Automatyki „FACH” S.A., który poprzez Fundację Zdrowia Śląska Cieszyńskiego, przekazał środki w wysokości ponad 20 000 zł na zakup Artromotu. **- Jest to zmotoryzowana szyna ruchowa przeznaczona do ciągłej, biernej mobilizacji stawów palców. Urządzenie jest przeznaczone do leczenia większości urazów i schorzeń stawów palców dłoni i kciuka oraz do pooperacyjnej i pozabiegowej rehabilitacji. Urządzenie napędzane jest elektrycznie i po odpowiednim podłączeniu do niego ręki wykonuje za pacjenta ruchy we wcześniej ustalonym trybie. Zakres ruchomości jest regulowany elektronicznie i jest uzależniony od możliwości i potrzeb danej chwili-**

tłumaczy Szpital.

Po bliższym zapoznaniu się pacjenta z urządzeniem, chory może samodzielnie prowadzić terapię w domu, a leczenie nie wymaga ciągłej hospitalizacji. Poszkodowany jest nadal leczony, ale już teraz można zaobserwować poprawę możliwości poruszania palcami dłoni. – **Po zakończeniu terapii Artromot zostanie w Szpitalu Śląskim i będzie służył pomocą innym pacjentom** – zapowiada Szpital.

(red/mat.pras.)